

Siedzac wieczorami w domu, bo dupy nie chce mi sie ruszac, zastanawiam sie nad tym wszystkim na co nie mam czasu w ciagu dnia. Otwierajac drzwi, wchodzac do domu zaczynam analizowac to co mnie spotkalo w ciagu ostatnich kilkunastu godzin: zdarzenia, ruch, mijanych ludzi, posepne mordy osob w tramwajach i autobusach, sposrod których przeswituje czasem rozporomieniona twarz pieknej kobiety, na ktorej zatrzymam wzrok, a ktorej nigdy wiecej nie zobacze. Chcialoby sie do niej powiedziec: Dzieki takim jak Ty wiosna nigdy nie przemija albo mniej tandetnie: niezla dupa z Ciebie. To dziwne, ale czasem zdarza mi sie cos takiego: spotykam w miescie, w knajpie, w sklepie kobiete, ktora robi na mnie takie wrazenie, ze pamietam jej twarz, jej wyglad, sposob bycia, poruszania nawet 2-3 lata pozniej, choc widzialem ja przez doslownie kilka sekund. Powiem szczerze ze nawet nie zdarza sie to rzadko... Przechowuje pieczolowicie te piekne obrazy w pamieci, wracam do nich wspomnieniami wtedy, gdy czuje sie zle, gdy przestaje wierzyc w czlowieka, w to ze moze dokonac czegos pieknego poza piekna rozpierzucha... Jakis pajac, o imieniu Protagoras cos tam wiedzial: miara wszystkiego jest czlowiek. Wszystkiego - tego zlego i dobrego. Jednak on chyba o tym nie wiedzial do konca, uzywal nieodpowiedniej miary? Chuj z nim, o laskach bylo przeciec... W zeszlym tygodniu widzialem taka, ktora wlasnie zapamietam: zamyslona minela mnie na chodniku, pozostawiajac za soba przyjemna won Lewantu, tak mi sie bowiem skojarzyla. Ciemne, piekne, dlugie wlosy czesane przez wiatr, swobodnie sie poruszala, kontrastowalo to troche z niepewnoscia odbita w jej twarzy, w oczach w ktorych przez ulamek sekundy widzialem swoje odbicie. Zapragnałem je widziec zawsze, zapragnałem by ona widziala w moich swoje - wyraznie, tak blisko jak sie da, bym mogl czuc jej zapach tulac ja pod przescieradłem rozwiewanym przez letni wiatr, z jej okraglymi i kszaltnymi posladkami wbijajacymi sie w moje podbrzusze, z twarza w jej wlosach..... Dziwne? Ja tak mam, kilka(nascie) razy w miesiacu. Patrze na nieznajoma i zastanawiam sie czy to TA, czy nie... Nie przekonuje sie jednak czesto, rzadko podchodze i nie dlatego ze sie boje, ale poniewaz wiem, ze ktoras z nastepnych bedzie o niebo lepsza, i moze ona bedzie TA... Inny madrala - Oskar Wilde powiedzial kiedys cos w stylu: nie czas zalowac roz, gdy plona lasy, tylko ze ja w swoim ciekawym zyciu jakos nie zauwazylem zadnego (po)zaru..... Czego zatem zalowac? Kazdy przeciez czegos w zyciu zaluje. Jeden ze czegos nie zrobil, inny znowu ze postapil tak a nie inaczej. Nie ominie to nikogo. Czlowiek mimo ze jest istota myslaca abstrakcyjnie, uczy sie dopiero (bardzo czesto) na wlasnych bledach. Jednak, to co jest bledem w naszych oczach, nie musi byc nim w oczach innych. Gdyby tak myslec, czlowiek nie popelnialby bledow, a tym samym sie nie uczyl (na nich). Czy to oznacza ze bylby glupcem? Nie. Zreszta taka sytuacja jest niemozliwa, bowiem niemozliwa jest perfekcja, w czymkolwiek..... Mimo to ludzie zmierzaja do jej osiagniecia, choc doskonale wiedza ze jest nieosiagalna, jakis absurd. Ale jednak widza w tym cel, szanuje takie osoby, ktore chca byc w czymś lepsze od innych. Z tym ze ostatnio najczesciej, to co rzuca sie w oczy patrzac dookola sprowadza sie do bycia lepszym we wszedobylskim holdowaniu tandecie, prymitywnym potrzebom i pogonia za byciem takim jak w pierdolonej tv. Szczerze? Wkurwia mnie to, bo w tym rejwachu trudno odnalezc kogos, kogo szukam. Nie chodzi o kogos na stale, ale o kogos kto ma mi cos ciekawego do powiedzenia, kto potrafi powiedziec cos madrego i interesujacego, nie zwazajac przy tym na pierdoly i rzeczy blahe, bo takie mnie nie interesuja w codziennym zyciu. Czy istnieja takie osoby (kobiety dokladniej)? Jezeli tak, to czy zyja w ogole, a jesli zyja to na tej planecie? Casus: Od sierpnia ub. roku chodzilam jak co tydzien z kolegami do knajp w weekendy, w piatek i sobote. Imprezy, chlanie, balety jak sie patrzy... Knajp w tym czasie odwiedzalismy co niemiara, a ze nie lubie lokali gdzie piwo jest tanie jak barszcz i pelno studenciakow albo jakichs elementow, odwiedzalismy te w ktorych sie czulismy dobrze. Stan taki trwal u mnie do stycznia, kiedy zaprzestalem cotygodniowych imprez, od tego czasu do dzis bylem w miescie na piwie itp moze z 8 razy. Dlaczego? Bo przez te 5 miesiecy, odwiedzajac wiele miejsc, nie spotkalem zadnej interesujacej kobiety. Nie spotkalem ZADNEJ ktora bylaby na tyle interesujaca, zebym mogl sie na chwile przy niej zatrzymac, porozmawiac. Nie, nie mam problemow zeby podejsc i zagadac, nigdy nie mialem, wymagania moze? Nie, to chyba tez nie to - az takich wygorowanych chyba nie mam (juz nie mam). Po prostu ciezko dzis, naprawde spotkac taka osobe, z ktora mozna wymienic nie tylko plyny ustrojowe ale i myśli. Modne ostatnio stalo sie stwierdzenie, ktore kobiety powtarzaja do upadlego: faceci sa beznadziejni. Jestem w stanie dac sobie reke uciac, ze napisala to kiedys jakas pierdolona babska gazetka, ktora przeczytalo kilkadziesiat tys kobiet i chcac nie chcac to stwierdzenie stalo sie swoistym prawem zwyczajowym. Moze to i prawda (ja sie takim nie czuje i wiem ze nie jestem), ale jak nie maja byc beznadziejni skoro trudno byc innym, gdy nie ma dla kogo? Naprawde fajna babke ( w kazdym calu) to dzis ze swieca szukac, choc lepiej nie, bo kiedy gasna swiece, kazda kobieta staje sie piekniejsza, moze nie tylko z wygladu... Alkohol ma w wielu przypadkach dzialanie takie jak zgaszone swiatlo, jednak czasem oceniajac niektore panie, stwierdzam ze tyle to niestety nie wypije - i takze mam tu na myśli nie tylko ich atrakcyjnosc fizyczna. Mimo tych niedogodnosci wierze w czlowieka, wierze w kobiety, wierze w to ze gdzies sa takie ktorych poszukuje i mam nadzieje ze nie sa to wylicznie te ktore biegaja boso po lesie na Borneo..... W zwiazku z tym porzucilem pewne idealy, a wlasciwie ideal - kobiety. Ten ktory poszukiwalem, jest nieosiagalny, zakonczylem dlatego poszukiwania. Niech mnie teraz szukaja, kurwa! Jesli ktoras mnie zainteresuje swoja osoba, bedzie inteligentna na tyle zeby mnie zafascynowac, a do tego bedzie miala urode Romy Ligockiej z lat 50-60tych - jestem gotow. Sa takie w ogole, czy z tym pytaniem powinienem sie skierowac na grupe w stylu pl.prehistoria.gatunkiwymarle???? Dlatego z usmiechnieta morda, nadal bede spotykac sie z kobietami, ktore sa swietne, na pewno z poczatku, ale po pewnym czasie zniechecajac, czy zachowaniem, wystepkiem, czy tez slabnacym zainteresowaniem z mojej strony - przyczyn moze byc wiele.... I jak zwykle wszystko sie skonczy, poznam nowa i od poczatku..... Nie mowie ze to zle - wrecz przeciwnie, uwielbiam to, jednak zadna z nich nie potrafi pozostac w mojej pamieci nieskazona jakimś cierniem na jej charakterze, zachowaniu albo mnie po prostu nudzi - razi mnie to i przekonuje do dalszych poszukiwan. Najwspanialsze wspomnienia wiaze z kobietami ktorych nigdy nie poznalem. Czy to sie zmieni? Nie wiem. To nie jest wyzwanie dla mnie, ale dla kogos innego. Szkoda..... I zeby bylo

---

jasne: nie szukam panny na stale, ale czy to od razu pozbawia mnie szans znalezienia kobiety wartosciowej, powiedzmy w 95%??? Przeciez takze nie wszystkie kobiety szukaja faceta w powaznych zamiarach..... Tyle kwetstia wyjasnienia..... Dodam tylko ze posta pisalem pare godzin, pomiedzy roznymi zajeciami, takze moze byc on pozbawiony sensu - licze sie z tym, a tych ktorzy go zjada, szczerze olewam... Zreszta mial byc dluzszy i madrzejszy, ale mi sie kurwa nie chcialo.... I w sumie nie wiem po co to pisalem, wracam do bluzgania - to tylko moje sugestie na temat tego co widze, a jestem baczny obserwator otaczajacej mnie rzeczywistosci.....

=====

## modne lato Lato

Autor: mumu - 2009/02/12 07:35

---

panie Bluzgaczu! Ma Pan moje zyt duze wymagania , co do kobiet, nikt nie jest idealny (no chyba je ja :o) Poza tym , nie polecam szukania kobiet w knajpie czy na dyskoteci, Polecam wejsc na stronki randkowe i tam poczyta co nieco ,jest tam duzy wybor pBci pi knej. My[! ,ze jest to fajny sposob poznania kogos ,chocia niesie to za sob pewne niebezpieczeDstwo naBogowe :o). Kto szuka ten znajdzie :o) Owocnego szukania Aqa

=====

## modne lato Lato

Autor: Bod\_\_ - 2009/02/12 07:35

---

Poza tym , nie polecam szukania kobiet w knajpie czy na dyskoteci, Z jakiej przyczyny ? pzdr Bod\_\_

=====

## modne lato Lato

Autor: Hania - 2009/02/12 07:35

---

Aqa Hania

=====

## modne lato Lato

Autor: Kasia - 2009/02/12 07:35

---

Siedzac wieczorami w domu, bo dupy nie chce mi sie ruszac, zastanawiam sie nad tym wszystkim na co nie mam czasu w ciagu dnia. /ciach/ wiem ze mnie nie lubisz i wogole ale... mimo tego powiem ci co o tym mysle. czytając twego posta wogole zastanawialam sie czy to ty go pisales:) no ale w koncu po okrozeniu mieszkana pare razy i wypiciu porzadnego napoju alkoholowego wrocilam i pisze dalej. tez tak mialam swego czasu jak ty. moja zawyzona samoocena prowadzila mnie donikad. kazdy byl gorszy, ja zawsze bylam lepsza. tylko ja mialam racje, ja bylam najpiekniejsza i reszta mogla mi naskoczyc . po drodze zlamalam pare serc, sama czujac nic, poza pogarda dla ludzi ktorych krzywdzilam. myslalam jak ja moglam sie spotykac z takim palantem, chociaz moje związki, jesli tak wogole mozna je nazwac, konczyly sie po kilku miesiacach. ktoregos wieczoru, siedzac na necie, znajomy numer wyskoczyl mi na gg, moj ex. powiedzial mi wtedy takie rzeczy ktorych nie zapomne do konca zycia, skala pekla. plakalam wtedy jak nigdy. szukalam idealu, a oni sie angazowali, mowili ze kochaja a mnie nie bylo stac na te slowa. mowilam ze nie jestem gotowa i kiedy wkoncu mieli nadzieje rozrywalam wszystko w strzepy. po tamtej rozmowie z ogromnym hukiem spadlam na ziemie. wkoncu komus powiedzialam kocham. wiem ze to brzmi banalnie, ale przestalam szukac idealu. on ma wady, to nic, ja je tez mam. najtrudniejszym chyba etapem bylo zatwierdzenie swoich wad:) jak sami widzicie czasami nawet sobie z nimi nie radze. nie wiem czy w jakikolwiek sposob mozesz odniesc sie do mojej odpowiedzi ale byloby mi milo jesli tak, a jak nie to dawaj i bluzgaj... pozdr kaska

=====

## modne lato Lato

Autor: Natek - 2009/02/12 07:35

---

...po pewnym czasie zniechecaja slabnacym zainteresowaiei z mojej strony Noo Bluzgaty, ten kawaBek to

pereBka ;) \* Natek

---

## modne lato Lato

Autor: tycztom - 2009/02/12 07:35

---

I w sumie nie wiem po co to pisałem, wracam do bluzgania - to tylko moje sugestie na temat tego co widze, a jestem baczny obserwatorem otaczającej mnie rzeczywistości..... trzymam kciuki - by moje kiedyś porzucisz mask 'bluzgacza' i zostaniesz sobą (ale, to jeszcze dBugą droga :) I nie próbuj mi wmawiać, że ten prymitywny bluzgacz to Ty. Za stary lis jestem ;) Zauważyłeś już pewnie 'paradoks bluzgacza'. Paradoks ten polega na tym, że pisz c jako 'bluzgacz', przyci gasz do swego w tku jedynie UGD (wkurzaj ce co? :) mieszcz cych si w ramach b.szabloniku. Tymczasem Ty czekasz na odzew bardziej szanuj cych si (i szanowanych) UGD - wkurzaj ce? :) oTTto P.S. Fajne uczucie, prawda? Tworzysz coś, co ma jaką wartość. O tyle to stosowne, że jak sam zauważyłeś wyczuwasz już pBycizną rutyny 'publicznych szaleństw' (cyklicznie staBych lasek, wrytych w podBog pabu - jednolitych, niedomytych, wiecznie na coś czekaj cych). P.S.S. Ja np. lubi sady w kobiecie tulipany. CaBa radocha bierze się stąd, że patrz jak kwitną. Rzecz jasna, nawet najlepsza cebulka nie przyjmnie się na .... :)

---

## modne lato Lato

Autor: vonBraun - 2009/02/12 07:35

---

Ech B. co z Tob ... Wigilia dopiero za pół roku ;-) pozdrawiam vonBraun

---

## modne lato Lato

Autor: Przemysław Dąbski - 2009/02/12 07:35

---

I nie próbuj mi wmawiać, że ten prymitywny bluzgacz to Ty. Za stary lis jestem ;) Zauważyłeś już pewnie 'paradoks bluzgacza'. Paradoks ten polega na tym, że pisz c jako 'bluzgacz', przyci gasz do swego w tku jedynie UGD (wkurzaj ce co? :) mieszcz cych si w ramach b.szabloniku. Tymczasem Ty czekasz na odzew bardziej szanuj cych si (i szanowanych) UGD - wkurzaj ce? :) Trzymam kciuki, żeby nie dał się ogBupi i nie Bykn B przyn ty akceptacji przez ja[niegokurwama o]wieconych (w skrócie JGKO). Tomeczku - bycie sobą, polega na byciu sobą - a w żadnym wypadku nie polega na szukaniu akceptacji u jakiej UGD UUGD czy JGKO. Na post po zbójcu zaprosiB P.D.

---

## modne lato Lato

Autor: cbnet - 2009/02/12 07:35

---

... ja[niegokurwama o]wieconych ... w skrócie JGKO ja[niekurwaichma o]wieconych - JKIMO? :)))

---

## modne lato Lato

Autor: Przemysław Dąbski - 2009/02/12 07:35

---

ja[niekurwaichma o]wieconych - JKIMO? :))) No fakt, jest ich więcej niż jeden ... pewnie gdzieś tu mają gniazdo :-)) Na post po zbójcu zaprosiB P.D.

---

## modne lato Lato

Autor: tycztom - 2009/02/12 07:35

---

Trzymam kciuki, żeby nie dał się ogBupi i nie Bykn B przyn ty akceptacji przez ja[niegokurwama o]wieconych (w skrócie

---

JGKO). Tomeczku - bycie sob , polega na byciu sob - a w [adnym wypadku nie polega na szukaniu akceptacji u jaki[ UGD UUGD czy JGKO. Przemu[, czy Ty czasem nie mylisz poj ? ChBopak jest nie gUpi, tyle, [e Bazi w kartonowej masce z napisem 'bluzgacz', bo na 'podwórku' tak maj . A pózniej, to ju| tylko zdrapka. oTTo P.S. Ciekawy jestem jak wytBumaczysz fakt akurat takiego posta w 'klawiaturze' bluzgacza. Druga sprawa, to nie pierwszy jego TAKI przejaw. Mam zacytowa ? (czytasz PSP? ;)

=====

## modne lato Lato

Autor: Przemys aw D bski - 2009/02/12 07:35

---

masce z napisem 'bluzgacz', bo na 'podwórku' tak maj . A pózniej, to ju| tylko zdrapka. Nie dlatego, [e na podwórku tak maj . Postawa na bluzgacza jest krzykiem zaakceptuj we mnie wszystko bez wyjtku . Zauwa|, postawa na bluzgacza a| prosi si o ocen i zgnojenie za tak postaw . Budzi si ch wyrwania bluzgacza z Bluzgacza (Bluzgacz, jak masz na imi ?) - czy osoba oceniaj ca Bluzgacza za bluzgacza jest warta poznania jego dobrej strony ? Nie jest. Bo b dzie to poznanie tylko w celu dokonania kolejnej oceny, tym razem by moje pozytywnej - ale tak samo gównu wartej. Sorry - czBowiek to nie maBpa w klatce, która czerpie rado[ z faktu otrzymania banana gdy si jakiemu| dziecku spodoba. Na post po zbóju zaprosiB P.D.

=====

## modne lato Lato

Autor: Veronika - 2009/02/12 07:35

---

(Bluzgacz, jak masz na imi ?) Moje PaweBek? :-) V-V

=====

## modne lato Lato

Autor: Pawe&#322; Niezbecki - 2009/02/12 07:35

---

(Bluzgacz, jak masz na imi ?) Moje PaweBek? :-) V-V A moje Paverek? P.

=====

## modne lato Lato

Autor: cbnet - 2009/02/12 07:35

---

... czy osoba oceniaj ca Bluzgacza za bluzgacza jest warta poznania jego dobrej strony ? Nie jest. Ufff... cale szczescie. :) W przeciwnym razie - polemizowalbym. ;D Dla jasnosci: oslabilem sie i przeczytalem wynurzenia bezmozgiego palanta b - sa wg mnie powiedzmy gówno wartym manifestem pojebanego wymoczka starajacego sie zniwelowac konflikt pomiedzy wlanym uposledzeniem psycho-mentalnym oraz tym co pozostaje poza jego zasiegiem, a co moznaby nazwac cywilizacja . Innymi slowy: mozesz w postawach ~socjopaty (takiego czy innego) dopatrzec sie czegos nawet szlachetnego - pytanie tylko kto na to pojdzie? Przemusiu, dziecko drogie... ;) oczywiscie poza niepoprawnymi pseudo-ulepszaczami 'rzeczywistosci'. :)

=====

## modne lato Lato

Autor: Przemys aw D bski - 2009/02/12 07:35

---

U|ytownik PrzemysBaw D bski <po\_zb...@go2.pl napisaB w wiadomo[ci (Bluzgacz, jak masz na imi ?) Moje PaweBek? :-) Dzi ki Bluzgaczu :-P Na post po zbóju zaprosiB P.D.

=====

## modne lato Lato

Autor: Veronika - 2009/02/12 07:35

---

A moje Paverek? P. Moje. Niejednemu Burkowi... PaweBku. V-V

---

## modne lato Lato

Autor: Veronika - 2009/02/12 07:35

---

Dzi ki Bluzgaczu :-P Tylko zgaduj , Bluzgaczu. :-P Taki zawijas z kropk pod spodem byB na koDcu :-) O taki: ? V-V

---

## modne lato Lato

Autor: Przemys aw D bski - 2009/02/12 07:35

---

Tylko zgaduj , Bluzgaczu. :-P Taki zawijas z kropk pod spodem byB na koDcu :-) O taki: ? Niedouczony jestem - my[laBem je to haczyk na ryby, a okazuje si je to znak zgadywania :-) Na post po zbóju zaprosiB P.D.

---

## modne lato Lato

Autor: Natek - 2009/02/12 07:35

---

Tylko zgaduj Jakie[ (jakie?) skojarzenia? :)) \* Natek

---

## modne lato Lato

Autor: Natek - 2009/02/12 07:35

---

czBowiek to nie maBpa w klatce, która czerpie rado[ z faktu otrzymania banana gdy si jakiemu[ dziecku spodoba. Tak? A je[li bardzo chce si spodoba i lubi banany? ;) \* Natek

---

## modne lato Lato

Autor: Przemys aw D bski - 2009/02/12 07:35

---

PrzemysBaw D bski w news:cbu3ip\$jpu\$1@inews.gazeta.pl: Tak? A je[li bardzo chce si spodoba i lubi banany? ;) ... to wst puje do samoobrony :-)) Na post po zbóju zaprosiB P.D.

---

## modne lato Lato

Autor: Veronika - 2009/02/12 07:35

---

Tylko zgaduj Jakie[ (jakie?) skojarzenia? :)) \* Natek OdwoBuj i odszczekuj moje zgadywanie. V-V

---

## modne lato Lato

Autor: cbnet - 2009/02/12 07:35

---

OdwoBuj i odszczekuj moje zgadywanie. Ten zawszony gówniarz chyba ma na imie Jacek.

---

